Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 25 MAJA 1925 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY | № 142

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Straszliwe żywioły szaleją w Japonji.

Nieszczęsną krainę znów nawiedziło trzęsienie ziemi które zniszczyło kilka miast. — 200 zabitych i 400 rannych.

Tokio, 24 maja.

Japonja została nawiedzona wczoraj trzęsieniem ziemi, które trwało 3 minuty Jak podaje „United Press"

Zostało zniszczonych wiele miejscowości i zginęło kilka tysięcy ludzi.

Miasto Tokio, znajdujące się w centrum trzęsienia ziemi 80 mil na północ od Kioto

zostało zupełnie zniszczone ogniem,

który powstał w następstwie trzęsienia ziemi.

200 domów zawaliło się.

Pożar wybuchł w siedmiu punktach miasta jednocześnie i rozszerzył się z przerażającą szybkością. Dkoło 10 tysięcy mieszkańców schroniło się w góry.

Zupełnemu zniszczeniu uległy miasta Tsunjama i Kinosaki, znane ze swych gorących źródeł.

Trzęsienie ziemi odczuto również w Osaka, Kobe i Kioto.

Pociąg w drodze do Kioto

został w tunelu zmiażdżony przez skały,

które nań runęły. Kopalnie srebra w Ikuma uległy zniszczeniu. Samoloty wojskowe, które przelatywały nad terytorjum katastrofy, donoszą,

że w miejscowościach Tsunjami i Fukuski leżą na ulicą zabici i ranni.

Komunikacja na zachodniem wybrzeżu Japonji została przerwana.

Osaka, 24 maja.

Reuter donosi, iż komunikacja kolejowa, jakoteż telegraficzna i telefoniczna z okolicami, dotkniętemi trzęsieniem ziemi jest przerwana. Oświadczają,

że trzęsienie ziemi obecne można porównać z trzęsieniem, jakie miało miejsce w roku 1923. Połowa miasta Tokio stoi w płomieniach.

Dworzec i szkoła żeńska zawaliły się

200 osób zabitych i 400 rannych.

Tysiące uchodźców koczuje pod gołem niebem.

Minister Thugut zwiedza kresy.

Wczoraj powrócił już do Warszawy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno, 24 maja.

W niedzielę wieczorem, powracając że Święcian do Warszawy, przejeżdżał przez Wilno minister Thugutt. Minister w czasie dwudniowego swego pobytu zwiedził 9 gmin powiatu święciańskiego i kilka gmin powiatów pogranicznych.

Sytuacja robotników polskich we Francji pogarsza się.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 maja.

Na zebraniu zorganizowanem przez towarzystwo współpracy intelektualnej i kuturalnej z emigracją, postanowiono na propozycję sekretarza sekcji robotników rolnych Iżyckiego, zorganizować ankietę celem określenia położenia robotoników polskich wobec bezrobocia, które zaczyna się szerzyć w różnych okręgach przemysłowych i rolniczych. Liczni mówcy kładli nacisk na konieczność najszerszego ograniczenia intensywności emigracji robotników polskich do Francji.

Bankiet na cześć wycieczki polskiej

wydała francuska liga morska.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 maja.

Francuska kolonjalna liga morska wydała bankiet na cześć członków wycieczki zorganizowanej przez polską Ligę morską. Przemówienie wygłosili przewodniczący francuskiej Ligi morskiej Rondet Saint i kierownik wycieczki polskiej dr. Sowiński. Wieczorem uczestnicy wycieczki obecni byli na przedstawieniu w operze, a jutro wyjeżdżają do Marsylji.

Marszałek Joffe reprezentować będzie Francję

na pogrzebie marsz. Frencha.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 maja.

Marszałek Joffre z grupą oficerów i oddziałem żołnierzy reprezentować będzie armję francuską na pogrzebie marszałka Frencha w dniu 26 b. m.

Paderewski obywatelem honorowym Vevey i Morges

Polska Agencja Telegraficzna.

Bern, 24 maja.

Władze wykonawcze Vevey i Morges wręczyły Paderewskiemu, bawiącemu w posiadłości swej w okolicach Morges dyplom obywatela honorowego obydwuch tych miast.

Londyn i Nowy-Jork rywalizują ze sobą na polu finansowym.

Europa z tego skorzysta.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Nowy Jork [illegible] maja.

W związku z wysiłkami Londynu celem opanowania europejskich rynków kredytowych, bankierzy amerykańscy zamierzają poczynić ułatwienia firmom europejskim poszukującym kredytów w Ameryce, obawiając, iż City lodyńskie mogą wypchnąć Amerykę z rynków europejskich.

Jak widać z powyższego rywalizacja amerykańsko - angielska może wyjść na korzyść Europie. T. W.

Krwawe dni w Marokko.

Porozumienie między Francją i Hiszpanją zostało całkowicie osiągnięte.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 maja.

Malvy oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że uważa, iż misja jego się powiodła, zaś jako pierwszy wynik misji wymienia całkowite porozumienie Francji i Hiszpanji we wszystkich sprawach, dotyczących Marokka w pierwszej linji wzajemne dążenie do ścisłego wykonania traktatu. Dyrektorjat zamianuje generała, który odbędzie konferencję z Painleve. Francja nie zamierza bynajmniej wciągać Hiszpanji do awantury wojennej, lecz pragnie mieć możność ewentualnego ścigania buntowników poza granice, ustalone podziałem stref.

Wojskowe następstwa tych układów ujawnią się w ciągu 8 dni.

Paryż, 24 maja.

Malvy złożył wizytę Painlevemu i odbył z nim rozmowę o rezultatach swej podróży do Hiszpanji. Komunikat urzędowy, wydany po tej rozmowie donosi, że rada ministrów rozpatrywać będzie we wtorek interesujące wiadomości o stosunkach francusko - hiszpańskich, zebrane przez Malvy'ego. Na zapytanie dziennikarzy Malvy odmówił wyjaśnień, oświadczył jednak, że jest w zupełności zadowolony z rezultatów podróży.

Francja broni w Marokku swych interesów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 maja.

„Petit Journal" uważa za utopijną myśl rokowań z Abd-el-Krimem, wobec tego, **że kwestja islamizmu przekracza granicę Marokka.** Jeśli nie zmusimy Abd-el-Krima do uznania naszej potęgi, to pokój w całej Afryce północnej narażony będzie na szwank.

„Eclair" wyraża zadowolenie z tego powodu, że Hiszpanja i Anglja rozumieją, iż Francja broni i w Marokku ich interesów, równie dobrze jak swoich własnych.

Gen. Daugin dowódzcą frontu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rabat, 24 maja.

Ogólne dowództwo frontu przeciwko ryffenom powierzono generałowi Daugin, któremu jako pomocników dodano Billiota i Dachenbrun'a, przyczem ten ostatni pełni w dalszym ciągu funkcje dowódcy wojskowego oddziałów znajdujących się w okolicach Fezu.

Jak zapewnić Europie pokój?

Pakt gwarancyjny czy wzajemne zaufanie.

Lens, 24 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Herriot przemawiając tutaj, oświadczył, że pierwszym obowiązkiem każdego rządu francuskiego jest zapewnienie bezpieczeństwa kraju, nie można bowiem dopuścić, by państwa zwycięzone mogły się zemścić.

Francja nie może obejść się bez paktu gwarancyjnego.

Twierdzenie, że Francja pragnie pokoju, nie jest sprzeczne z jej bezpieczeństwem.

W zakończeniu Herriot wyraził przekonanie, że protokuł genewski stanie się magna charta prawa narodów.

Paryż, 24 maja.

„Matin" ogłasza telegram, wystosowany do dziennika przez Stressemanna, a stwierdzający, że kwestja ustroju Niemiec nie wchodzi w grę.

Chodzi o uświadomienie sobie w jakim duchu i z jaką wolą rozwijać się będzie w obecnych Niemczech republika.

Od zagranicy zależy, aby olbrzymia większość niemców przyłączyła się do polityki Hindenburga, idącej w kierunku ewolucji pokojowej.

Niemcy czekają ciągle na motywy nie opuszczenia Kolonji i pozostają w niepewności co do tej decydującej kwestji. Aby stosunki między mocarstwami europejskiemi nie ulegały nieustannym wstrząśnieniom, należy zlikwidować kryzys zaufania, istniejący pomiędzy Francją a Niemcami.

Przed posiedzeniem rady Ligi Narodów.

Na porządku dziennym kwestje dotyczące Gdańska i finansowej odbudowy Austrji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 24 maja.

Rada Ligi narodów zbiera się tutaj dnia 8 czerwca pod przewodnictwem Quinones de Leona. Tymczasowy porządek dzienny obrad obejmuje m. in. i kwestje dotyczące wolnego miasta Gdańska i sprawy odbudowy finansowej Austrj i Węgier.

Komisja dla walki z żywym towarem

rozpoczęła w Genewie obrady.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 24 maja.

Komisja dla zwalczania handlu dziewczętami i ochrony dzieci, ustanowiona z ramienia Ligi narodów, zebrała się po raz pierwszy pod przewodnictwem delegata japońskiego. Reprezentowanych jest 12 narodów i szereg stowarzyszeń.

Przedstawiciel francuski podniósł, że Francja przystąpiła do konwencji w sprawie handlu dziewczętami w roku 1921 i że rząd francuski odpowiednio do tego zarządził wydanie cudzoziemek, znajdujących się w domach publicznych.

Nasz amerykański dług.

178 miljonów dolarów w bonach.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 23 maja.

Uregulowanie sprawy polskich długów państwowych w Stanach Zjednoczonych zostało dziś formalnie zakończone w ten sposób, że **poseł polski w Waszyngtonie wręczył urzędowi skarbowyemu 178,500,000 dolarów w bonach polskich. Dalsze spłaty następować będą co pół roku przez okres 62 lat.**

Zwycięstwo lewicy w Budapeszcie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 23 maja.

Urzędowy rezultat wyborów do władz miejskich jest następujący: blok lewicowy uzyskał 128 mandatów, blok prawicowy 91, centrum 23, lewica 8.

Człowiek, który posiadł w Polsce najwyższe zaszczyty

Wywiad z marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Marszałek Piłsudski udzielił przedstawicielom prasy krakowskiej obszernego wywiadu, w którym streścił swe poglądy na ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych.

W końcu tego wywiadu marszałek Piłsudski opowiedział, a raczej niedopowiedział o swych zamierzeniach i pracach na najbliższą przyszłość.

Oto jak streszcza interwenjujący marszałka dziennikarz tę dziwną, pełną niedopowiedzeń, rozmowę.

— Pyta mnie pan o moje najbliższe zamierzenia? — mówi marszałek. — Posiadłem w Polsce wszystkie najwyższe zaszczyty i wszystkie najwyższe prace. Wobec tego, nie bierze mnie już żaden zaszczyt, żaden prywatny interes. Jedyna rzecz, którąbym jeszcze na schyłku mego życia...

Podniosłem zdziwiony wzrok na pana marszałka. Coś we mnie zaprotestowało przeciwko temu wyrażeniu, nagle, żywiołowo. „Na schyłku życia"... Nie, nie mogę tych słów napisać. Jaki one kontrast stanowią z siłą, bijącą od pierwszego Naczelnika państwa. Jakże się kłócą z jego doskonałym wyglądem, jak są obce całej mojej istocie...

— Proszę, niech pan pisze te słowa — zaznacza pan marszałek z dobrym uśmiechem, jemu tylko właściwym — Otóż jedyna rzecz powtarzam, którąbym jeszcze na schyłku mego życia wziął to jest praca efektywna, której skutki sam mógłbym oglądać. To jest rzecz, która mnie pociąga, gdyż ręce moje, jak ja, się zawsze śmieją, są złote. One lubią pracować. Lecz nie lubią one wcale tego, ażeby z tej pracy nic nie wychodziło. Wtedy jestem bardzo zły i nieprzyjemny dla otoczenia i dla siebie... — dodaje pan marszałek, śmiejąc się serdecznie. — Lubię studjować historję, a zwłaszcza historję wojen. Czynię też to obecnie z przyjemnością... Pocóż tedy mam się narażać na przykrości.

— Niewątpliwie owoce tych studjów ukażą się w druku.

— W pewnej mierze tak, niezawodnie... Mam na myśli szereg prac, oczekuje mnie cały stos książek do przeczytania...

— Słyszeliśmy, iż jedna z prac pana marszałka ma wkrótce pojawić się na półkach księgarskich.

— A ta, istotnie. Będą to wspomnienia z pierwszych moich zetknięć z wielką wojną. Pracę tę zapoczątkowałem jeszcze w Magdeburgu i wydam ją z wielką przyjemnością. Z kolei wydam w książce moje odczyty krakowskie o początkach odrodzenigo państwa polskiego i wileńskie o powstaniu 1863 roku, pozatem mam na warsztacie pracę, bardzo mało dla przeciętnych czytelników pouczającą, bo związaną z obliczeniami czasu u wielkich wodzów. Praca ta wymaga moc przygotowawczych studjów historycznych.

Spojrzałem pytająco na p. marszałka.

— Czegoż pan sobie jeszcze życzy?

— Myślę o tym olbrzymim, żywym warsztacie pracy, jakim jest armja polska...

— Niewątpliwie... niewątpliwie...

— Czy...

— Aha! Byłbym zapomniał o jeszcze jednej, oczekującej mnie w najbliższej przyszłości pracy... — przerywa żartobliwie pan marszałek.

— ?

— Muszę — zgodnie z poleceniem mego lekarza leczyć się.

— Czy na tem zamyka się całokształt najbliższych prac i zamierzeń pana marszałka? — pytam, wpadając w żartobliwy ton mego rozmówcy.

— Tak jest. Reszta — to fara-da-se... — kończy tajemniczo pan marszałek.

Audjencja było skończona.

Przerachowanie wierzytelności hypotecznej w stosunku 70 proc. parytetu złota.

Ciekawy wyrok sądu warszawskiego.

Na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu wierzytelności prywatno - prawnych, sumy umieszczane na hipotekach nieruchomości o ile te nieruchomości podlegają ustawie o ochronie lokatorów, nie mogą być przerachowane wyżej niż 25 proc. do 31 i jedna czwarta proc. parytetu złota.

W rozporządzeniu tem pozostawiono jednak sądowi furtkę wyjścia, o ile suma hipoteczna pozostała na nieruchomości tytułem reszty szacunku przy sprzedaży domu. Wówczas sąd ma prawo na zasadzie dokonanej przez biegłych ekspertyzy wartości obecnej domu podnieść odpowiednio stopień przerachowania aż do 100 proc. parytetu złota.

Podobny wypadek rozstrzygnął onegdaj sąd okręgowy w wydziale cywilnym w Warszawie.

P. Józefa Hussowa sprzedała w dniu 21 maja 1919 r. wielką kamienicę przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej 122 Sienkiewicza nr. 1 i Zgoda nr. 15 za sumę 2.100.000 marek następującym osobom: Arturowi Machleidowi, Wandzie Machleidowej, Krystynie Machlejdowej i Annie Muellerowej. Nabywcy wpłacili gotówką 1.200.000 marek, resztę zaś tj. 900.000 marek zahipotekowali na nieruchomości jako resztę szacunku na 6 proc. rocznie. Sumę tę później częściowo spłacili tak, że w chwili wytoczenia powództwa należało się p. Hussowej już tylko 400.000 marek.

Następnie kamienicę tę nabyła sp. akc. „Ulrich" i przejęła na siebie wszystkie długi hipoteczne.

P. Hussowa w wytoczonem przeciwko wszystkim nabywcom powództwie żądała przerachowania jej wierzytelności w pełnym parytecie złota, a ponieważ w czasie sprzedaży domu 1 złoty (frank złoty) równaż się 2 mk 50 fen., żądała przyznania jej zamiast sumy 400.000 mk. złotych 162.400 wraz z zaległymi procentami.

Sąd okręgowy na posiedzeniu w dn. 16-27 stycznia r. b. nakazał dokonanie przez 3 biegłych ekspertyzy w przedmiocie, czy nastąpiła zmiana w obecnej wartości nieruchomości sprzedanej przez powódkę w porównaniu do wartości tejże nieruchomości w dniu 21 maja 1919 roku i jeśli zmiana nastąpiła, to w jakiej zwyżce bądź zniżce procentowej wyraziła się.

Rzeczoznawcy złożyli opinję pisemną sądowi w dniu 20 kwietnia r. b.: oszacowali oni wartość nieruchomości według norm przedwojennych na sumę 350.000 rubli w złocie czyli 931.000 zł. Jednakże w maju 1919 r. wartość sprzedażna jej według opinji biegłych była niższa niż szacunek przedwojenny, chociaż w tym czasie domy w dzielnicach handlowych były mocno poszukiwane dla ewentualnej przebudowy na biura handlowe i przemysłowe. Obecnie zaś wartość wszystkich nieruchomości w Warszawie obniżyła się ze względu na przedłużenie ustawy o ochronie lokatorów, na niepomierny wzrost kosztów nadbudowy oraz na — przewlekły kryzys gospodarczy. Przez to i rachuby kupujących domy w latach wcześniejszych co do późniejszego wzrostu ich wartości zawiodły.

W ten sposób handlowo - sprzedażna wartość tej nieruchomości przekracza w r. 1925 — 40 proc. szacunku przedwojennego w złocie, czyli określa się suma 672.400 złotych, to jest niższa o 30 procent od ceny, zapłaconej w maju 1919 r.

Sąd okręgowy zgodnie z powyższym wynikiem ekspertyzy wydał wyrok, w którym uznał, że suma 400 tysięcy mk. zabezpieczona na rzecz Józefy Huss, winna być przerachowana na 112.000 złotych.

Nieudana manifestacja polityczna w Pradze

Jak rząd czeski chce zamydlić oczy Lidze narodów.

Praga, [illegible]

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Stolica Czech była wczoraj terenem dość oryginalnej demonstracji politycznej Partja b. posła węgierskiego i przywódcy słowaków Milana Hodszy sprowadziła do stolicy kilkadziesiąt chłopów w strojach narodowych, którzy manifestowali na ulicach, wznosząc okrzyki na cześć prezydenta republiki oraz państwa czeskiego za przychylne stanowisko jego względem mniejszości narodowych.

Manifestacja ta obliczona była na propagandę i byłaby odniosła niewątpliwie bardzo dodatni skutek, gdyby jej organizatorzy zabronili jednocześnie chłopom opowiadać, iż otrzymali wynagrodzenie za udział w tej manifestacji po 100 koron na osobę.

Demonstracja powyższa miała udowodnić Lidze narodów, która w niedługim czasie zajmie się sprawą mniejszości narodowych w Czechach, że rząd czeski traktuje liberalnie swe mniejszości narodowe i z tego powodu Liga niema potrzeby zajmować się ich losem.

P. S.

Anarchiści węgierscy chcieli wysadzić

objekty wojskowe w powietrze.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Budapeszt, [illegible]

Wczoraj w domu przy ul. Felsördestr. nr. 22 policja znalazła dwie bomby.

Śledztwo wykazało, że bomby te przygotowali anarchiści, którzy mieli zamiar wykonać zamach na objekty wojskowe.

B. S.

Śmierć za kawałek mięsa.

Niebywały wypadek w jednej z restauracji paryskich.

Paryż, [illegible]

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

W jednej z restauracji paryskich w pobliżu Panteonu rozegrał się wczoraj krwawy dramat.

W porze obiadowej wszedł do restauracji nieznajomy jegomość skromnie ubrany i złapał kawał mięsa z misy, którą niósł przechodzący kelner.

Nieznajomy ów połykał z nadzwyczajną szybkością to mięso, a w lewej ręce trzymał nóż, broniąc dostępu do siebie.

Na to jeden z gości, dla którego przeznaczone było mięso rzucił się na owego nieznajomego. Ten jednak ugodził nożem tak silnie napastnika, iż padł on trupem na miejscu.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie policja, która jednak musiała użyć broni, aby poskromić niepożądanego gościa. W walce z policją otrzymał on dwie rany postrzałowe w głowę, naskutek których zmarł wkrótce.

Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych.

J. A.

Kto finansuje szmugiel wódki do Ameryki.

Praga i Ryga centrami szmuglerskiemi

Nowy Jork, [illegible]

Władze amerykańskie stwierdziły, że szmugiel wódki do Ameryki odbywa się na okrętach niemieckich.

W Rydze oraz w Pradze istnieją dwa przedsiębiorstwa, które zajmują się specjalnie szmuglem wódki.

Szmugiel ten finansuje pewien bankier praski, który wyasygnował na ten cel dwa miljony dolarów.

T. N.

EUGENJUSZ HELTAI

Wiosna.

Żona: Bernard!

Mąż: Co?...

Żona: Co sądzisz o wiośnie?...

Mąż: O czem?...

Żona: O wośnie. Nie wiesz o tem, że na świecie jest już wiosna? Ciepłe zefiry wieją, ptaszki świergocą, na drzewach rozkwitają pączki, cała przyroda się odnawia...

Mąż: (patrzy na nią zdziwiony).

Żona: (z naciskiem). Cała przyroda się odnawia...

Mąż: Dlaczego tak podkreślasz te słowa?

Żona: Dlatego, że nie mogę się zadowolić tylko odnowieniem przyrody. Muszę również odnowić swój kapelusz.

Mąż: Ach, tak!...

Żona: Ale to jeszcze nie jest wszystko! Jeżeli się już jest skazanym na spędzenie lata w dusznem, zakurzonem mieście, należy chociażby wziąć udział w ogólnej manifestacji wiosny. Niech mi przynajmniej nowy kapelusz przypomni, że nastała najpiękniejsza pora roku. Innych przyjemności latem nie będę miała w mieście. Ach, jaka cudowna jest wiosna na wsi! Pola i lasy wkładają swe nowe, zielone sukienki!...

Mąż: (patrzy obojętnie w przestrzeń).

Żona: Słyszysz?

Mąż: Słyszę, słyszę... Pola i lasy wkładają swe nowe, zielone sukienki — i chcesz przez to powiedzieć — że tobie również przydałaby się zielona suknia...

Żona: No, chyba... Dzieci również muszą dostać zielone sukienki, tylko nie mogę się jeszcze zdecydować co do odcienia koloru... Zielony kolor bardzo ładnie wygląda na tle fjoletowego wiosennego nieba...

Mąż: (zniecierpliwiony). Niebo jest fjoletowe?...

Żona: No, tak... Widziałam raz na obrazie fjoletowe niebo i postanowiłam nawet uszyć sobie kostjum tego samego koloru...

Mąż: Moja droga, nie owijajmy rzeczy w bawełnę — opowiadasz mi o literaturze i sztuce, wygłaszasz bardzo poetyczne zdania, a w gruncie rzeczy chodzi ci o to, by wydostać ode mnie znowu pieniądze.

Żona: Tym razem, po raz pierwszy od czasu naszego ślubu — masz rację.

Mąż: Dajesz mi to do zrozumienia, mówiąc o śpiewie ptaków o rozkwitających pączkach na drzewie. Unosisz się pięknem wiosny, podczas gdy drżę ze strachu na myśl o tem, ile pieniędzy będzie mnie kosztowała ta wstrętna pora roku.

Żona: Nie rozumiem. Wiesz chyba, że....

Mąż: Wiem tylko tyle, że tak zwane cztery pory roku wcale nie istnieją, gdyż czas, niezależnie od wiatru, ciepła, deszczu czy śniegu — jest zawsze jednakowy. Wiosnę, lato, jesień i zimę wymyśliły tylko kobiety, ażeby móc zmieniać swe stroje!

Żona: Nie będę się z tobą sprzeczała, gdyż nie wiem, kto wymyślił cztery pory roku, ale oświadczam ci, że kapelusz i suknię mieć muszę!

Mąż: (po krótkiej pauzie). Powiedz mi, proszę cię, kto ci powiedział, że jest wiosna? W tem dusznem, zakurzonem mieście słyszysz świergot ptactwa, widzisz rozkwitające pączki na drzewach? Dziś jest pierwszy marca. Według kalendarza wiosna rozpoczyna się 21 marca, w rzeczywistości jednak o wiele później.

Żona: Tak mówią tylko mężczyźni ale my, kobiety — wiemy najlepiej, kiedy rozpoczyna się wiosna. Z chwilą gdy pani Czebarnak po raz pierwszy wkłada letni kostjum i słomkowy kapelusz wówczas wiadomo, że jest wiosna - kalendarz może wskazywać co mu się podoba, mimo to jest wiosna i ty także możesz mówić, co ci się podoba — a jednak jest wiosna! A jeżeli już tak jest, dlaczego wiosna ma być tylko dla pani Czebarnak, a dla mnie wcale nie?...

Tłumaczył B. F.

Wiadomości bieżące.

MAJ **25** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Grzegorza VII
Jutro Filipa Ner.

Wschód słońca o g. 3.34
Zachód o g. 7.32
Wsch. księżyca o g. 9.13
Zachód o g. 5. 22
Długość dnia 15.35
Przybyło dnia g. 9.17

Wczorajsze uroczystości jubileuszowe ku czci Bolesława Chrobrego.

Wczorajsze uroczystości, związane z obchodem jubileuszu ku czci Bolesława Chrobrego wypadły w Łodzi niezwykle imponująco.

Uroczystości te zapoczątkował w sobotę wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych oraz uroczyste zebranie związku obrony kresów zachodnich oraz techników.

W dniu wczorajszym miasto udekorowane zostało chorągwiami o barwach narodowych, w wielu zaś oknach wśród zieleni idniały partrety Bolesława Chrobrego.

Rano o godz. 10 przybyli przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, licznych instytucji społecznych i cechów do katedry, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Również przed południem odbyła się uroczysta akademja w teatrze miejskim zorganizowana przez szkołę powszechną. Dochód tej akademji przeznaczony został na budowę sierocińca.

Popołudniu odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja, zaś wieczorem na Placu Wolności — śpiewały chóry im. Moniuszki, oraz odbyły się akademje w poszczególnych organizacjach politycznych i społecznych. (b)

Burzliwe posiedzenie inspekcji mieszkaniowej.

Kamienicznicy zrywają posiedzenie.

Na ostatnie posiedzeniu inspekcji mieszkaniowej, odbytem pod przewodnictwem p. Łatkowskiego rozważano charakterystyczną sprawę właściciela nieruchomości przy ul. Zielonej 57.

W domu tym z powodu zepsutego dachu woda zmyła sufit lokatora, wobec czego gospodarz dach naprawił, naprawę sufitu natomiast pozostawił lokatorowi. Sprawa ta przed pójściem do sądu znalazła się na wokandzie inspekcji mieszkaniowej i p. Łatkowski postawił wniosek, by naprawą sufitu zajął się gospodarz domu, gdyż uszkodzenie nastąpiło z jego winy, zaś biedny lokator, obecnie bez pracy, nie może z tego powodu cierpieć.

Na skutek tego wniosku przedstawiciele właścicieli nieruchomości pp. Kim, Stanlewski, Hofman i Janusz opuścili na znak protestu salę i wskutek braku quorum posiedzenie zostało zamknięte. (b)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze, po cenach zrzeszeniowych baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło", która zdobyła sobie publiczność swą malowniczością, bajecznemi dekoracjami, doskonałą reżyserją i doskonałą grą całego zespołu.

TEATR LETNI w PARKU STASZICA.

Dziś, jutro i pojutrze krotochwila amerykańska M. Mayo „To moje dziecko". W rolach głównych pp. Łapińska, Morska, Krotke i Znicz.

W czwartek premjera znakomitej pełnej humoru komedji G. Kadelburga „Ciemna plama" pod reżyserją dyr. R. Wroczyńskiego i p. Konstantynowicza. Główne role kreują pp. Dunajewska, Dobrowolska, Krotke, Szubert i Znicz.

Posłowie i senatorowie winni zainteresować się losem kupiectwa.

Z posiedzenia centralnego stow. kupców i przemysłowców woj. łódzkiego.

W dniu wczorajszym odbyła się w centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców konferencja przedstawicieli związków kupieckich województwa łódzkiego i Łodzi przy udziale sen. Mendelsona i radnych Bialera, Praszkiera i Szwajga.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa stow. Szyka, przystąpiono do obrad nad postulatami kupiectwa w sprawach podatkowych, celnych i kredytowych.

Na wstępie poruszono sprawę płatności 3-ej raty podatku majątkowego, która ściągana jest według wymiaru definitywnego.

W sprawie tej stowarzyszenie złożyło prezesowi izby skarbowej memorjał, w którym wskazuje, iż wobec zbiegu płatności szeregu podatków w końcu maja i czerwcu, konieczne jest przyznanie ulg przy płatności tego podatku.

Następnie przystąpiono do omówienia akcji, zmierzającej do sanacji obecnego stanu handlu.

Mówcy wskazywali, iż w wyniku ogólnokupieckiej konferencji u ministra przemysłu i handlu, należy akcję o realizację postulatów kupiectwa przenieść na teren sejmu i senatu, gdyż i tę drogę wskazał na konferencji b. minister przemysłu i handlu p. Kiedroń.

Jednakże dotychczas posłowie i senatorowie, z wyjątkiem działaczy w związkach kupieckich, zbyt mało interesowali się losem kupiectwa i przemysłu, przeżywających obecnie ciężki kryzys.

To też celem konferencji jest zainteresowanie temi sprawami ogół posłów, senatorów i radnych, którzy winni podjąć celowę akcję w kierunku realizacji postulatów kupiectwa, streszczających się w następujących punktach:

1) Przerzucenie ciężaru podatku obrotowego na producentów na 6 lat włącznie oraz importerów zagranicznych.

2) Przyznanie kupiectwu kredytów dyskontowych i celnych.

3) Obniżenie taryf kolejowych i pocztowych.

4) Zmiana taryf celnych, a zwłaszcza obniżenie cła na przędzę bawełnianą, co umożliwi uruchomienie przemysłu drobnego, zatrudniającego 20 tys. robotników.

W dyskusji **r. Morgenstern** ze Zgierza poruszył sprawę współdziałania posłów, senatorów i radnych ze związkami kupieckimi.

Mówca wskazał, iż reprezentanci ci, zasiadający w ciałach ustawodawczych i samorządowych mogliby autorytetem swym wpłynąć na wyrównanie niewłaściwego wymiaru podatków, co wobec chaosu ustawodawczego nie należy do wypadków sporadycznych.

Sen. Hendelsohn stwierdził, iż częstokrotnie posłowie i senatorowie nie mogą współdziałać z organizacjami kupieckiemi, gdyż nie znają postulatów kupiectwa.

W dyskusji, która wyłoniła się nad sprawą, zaatakowano ostro posłów i senatorów łódzkich, wskazując, iż poświęcili się oni jedynie sprawom partyjnym i ignorują całkowicie współpracę z wyborcami, którzy znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji.

Radny **Bialer** wskazał, iż działacze na terenie samorządu nie mogą nic zdziałać dla kupiectwa i są stale majoryzowani przez większość wrogą dla przemysłu i handlu, to też punkt ciężkości akcji i realizację postulatów kupiectwa winna być przeniesiona na teren sejmu.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji, w której przedstawiciele kupiectwa prowincjonalnego wskazywali na konieczność skonsolidowania akcji kupiectwa na terenie województwa, postanowiono zwołać powtórnie konferencję, na której zostanie definitywnie utworzona centralna rada kupiectwa.

Wiadomości sportowe.

Mecze łódzkie.

DYON SAMOCH. NR. 4 — SOKÓŁ 5:4.

Nowa jedenastka pionierów sportowych utworzona przy dywizjonie samochodów nr. 4, sprawiła w dniu wczorajszym miłą niespodziankę publiczności, zebranej w parku sportowym Ł.K.S., zwyciężając silny zespół Sokoła łódzkiego w stosunku 5:4.

Drużyna wojskowa przedstawia się pod każdym względem dodatnio.

Silnej przewagi nad przeciwnikiem nie była w stanie wykorzystać drużyna wojskowa, a speszenie, które dawało się zauważyć u debiutantów, pozwoliło Sokołowi zdobyć tak nie odpowiadający przebiegowi gry rezultat.

Z drużyny wojskowej wyróżnili się Kamieniak, Wójcik i prawy obrońca. — W Sokole środkowa trójka napadu.

Sędziował bardzo dobrze p. Jarkiewicz.

HAKOAH — SPARTA 3:1 (2:1).

Zwycięzca przystępuje do gry w osłabionym składzie. Sparta bez Hermelina, który wyznaczony został do reprezentacji kl. C. przeciwko Hakoahowi w niedzielę.

Przebieg gry ospały z lekką przewagą Hakoahu.

Sędziował p. Strzygielski.

HAKOAH — REPREZENT. KL. C 3:1.

Gra równa, miejscami uwidacznia się przewaga retprezentacji, w której linja defenzywy stała na wysokości zadania.

Bramki zyskują dla Hakoahu Hartsztark i Lubochiński 2, Siwek dla reprezentacji (karny).

Sędziował p. Krachulec.

Ł.K.S. II — REPREZ. KL. B. 2:1.

Gra niedokończona z powodu incydentu pomiędzy sędzią a graczem Ł.K.S. Sędziował p. Anders

Ł.K.S. I — REPREZENT. KL. A 2:1.

Klęska reprezentacji kl. A z drużyną Ł.K.S. I.

Sędziował p. Biro.

Szczegóły zawodów Polska — Czechosłowacja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 24 maja.

Szczegóły zawodów międzypaństwowych pomiędzy reprezentacją Polski i Czechosłowacji przedstawiają się następująco: Reprezentacja Czechosłowacji składała się z członków klubów amatorskich, reprezentujących słabą naogół grę Gra zupełnie otwarta. Pod koniec zawodów w drużynie polskiej pewne zmęczenie. Pierwszą bramkę uzyskali czesi w 37 minucie, a już w 41 minucie wyrównywa Bacz z drużyny polskiej. Zwycięską bramkę strzelają czesi w 81 minucie. Z drużyny polskiej najlepszy Kuchar i bramkarz. Zawodom przypatrywało się mnóstwo gości zagranicznych. Polacy byli przedmiotem serdecznych owacji. Przed zawodami odegrano hymn polski i czeski

POLONJA — GALJA (Francja) 4:0.

Polcka Agencia Telegraficzna

Warszawa, 24 maja.

Polonja Galia (Francja) 4:0 (0:0). Trzy bramki dla Polonji strzelił Grabowski, jedną Tupalski.

MECZ MIEDZYPAŃSTWOWY CZECHOSŁOWACJA — AUSTRJA 3:1.

Praga, 24 maja.

Zawody reprezentacyjne pomiędzy Czechosłowacią a Austrią skończyły się klęską Austrji w stosunku 3:1.

Zjazd nauczyczycieli szkół powszechnych.

Pierwszy dzień obrad.

W wypełnionej po brzegi sali rady miejskiej rozpoczął się w dniu wczorajszym dwudniowy zjazd wojewódzki delegatów ognisk i oddziałów powiatowych związku polskiego nauczycieli szkół powszechnych.

Na zjazd przybyli przedstawiciele województwa, kuratorjum szkolnego, delegat zarządu głównego z Warszawy, związków zawodowych nauczycieli szkół średnich, T. N. S. W., rady miejskiej, magistratu, D. O. K., P. O. W., T. U. R. i inspektorów szkolnych.

Zjazd zagaił prezes komisji głównej p. Somorowski, witając zebranych delegatów i przedstawicieli władz, oświadczając, że zjazd ma na celu zdanie sobie sprawy z dotychczasowej działalności na polu oświaty.

Po objęciu przewodnictwa przez prezesa ogniska łódzkego p. Bilskiego, pierwsze przemówienie wygłosił poseł Nowicki, podkreślając, iż zjazd obecny jest objawem solidarności, oraz sprężystości, czego również dowodem są poczynania związku nauczycielskiego, jak np. budowa olbrzymiego gmachu sanatorjum, oraz wogóle działalność związku na polu odrodzenie Rzeczypospolitej.

W imieniu kuratorjum przemawiał p. naczelnik Michalski, życząc zjazdowi owocnej pracy.

Kolejno wygłaszali przemówienia powitalne prof. Gacki w imieniu związku nauczycieli szkół średnich, następnie inspektor Radwański w imieniu inspektoratu szkolnego, podkreślając doniosłość czynów nauczycieli, którzy niosą oświaty kaganiec.

Po przemówieniu przedstawiciela P. O. W. Wróblewskiego, p. Somorowski wygłosił pierwszy referat na temat: „Zasadnicze motywy naszej działalności związkowej". Mówca podkreślał wpływ kultury i oświaty na dziecko, oraz całokształt nauczycielstwa, które mimo wielu przeciwności kroczy naprzód, aby wyrównać jaknajszybciej tę różnicę jaka istnieje pomiędzy szkolnictwem polskiem a zachodniem. Szkoła wpaja w młodzież poczucie odpowiedzialności i ma tak wielkie zadanie, że aby mu sprostać, nauczycielstwo musi zacząć pracę od siebie.

Po wyborach do komisji weryfikacyjnej i wnioskowej poseł Nowicki wygłosił referat na temat: „Samorządy szkolne komunalne". Referent krytykował dotychczasowe dozory szkolne i opieki, wskazując, iż nie są one oparte na realnych podstawach, i że w tym wypadku musi nastąpić całkowita reorganizacja.

Omawiając kolejno typy szkół w różnych państwach zachodnich poseł Nowicki stwierdza, iż należy obrać sobie drogę, którą mamy nadal kroczyć.

Następnie zjazd wysłał depeszę powitalną do prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Piłsudskiego, oraz szereg osobistości znanych ze swej działalności na polu oświatowem.

Po południu uczestnicy zjazdu udali się do katedry, gdzie złożono wieniec na płycie ku czci „Nieznanego żołnierza".

Podczas składania wieńca obecni byli również przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po przerwie obiadowej, p. Staszewski wygłosił referat na temat: „Samorządy szkolne uczniowskie", zaś p. Tomczak — na temat: „Kasy samopomocy", poczem wywiązała się dyskusja nad referatami, poczem pierwszy mieniem zjazdu zakończył się wieczornicą w lokalu związku nauczycieli. b.

BIEG OKRĘŻNY „IL. KURJERA CODZIENNEGO".

Kraków, 24 maja.

Bieg Ilustrowanego Kurjera Codziennego na dystansie 4540 mtr. zgromadził 190 zawodników. Pierwszy przybył Sawaryn z Pogoni lwowskiej w 13 min. 51.2 sekund, drugi Jur z Pogoni w tym samym czasie. Obaj ci zawodnicy przybyli jednocześnie do celu.

BROWAR 18 45 OKOCIM

ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

Dla doskonałej jakości wszędzie pożądane zażywa światowej sławy

Jej pierwszy pocałunek.

Wilde mówi, że pierwszy pocałunek otwiera kobiecie wrota nieznanego raju. Czytelniku, jeśli nie znasz kobiety, poznasz ją w tragedji tej, którą kapryśny los rzuca z salonów do czeluści spelunek, to znów

wśród sióstr za mury klasztoru.

Cierniową drogę kobiety wśród odmętów wielkomiejskiego życia ujrzysz w filmie „LUNY", a kobietą tą jest

MARY PHILBIN.

Ze względu na natłok publiczności, który w ciągu ostatnich dwuch dni przybrał nieznane dotychczas w Łodzi rozmiary, dyrekcja kinoteatru Luna uprasza Sz. bywalców o łaskawe odwiedzanie pierwszych seansów.

Ul. Piramowicza 2 (dawniej Olgińska) róg Dzielnej

KAWIARNIA „KRESY"

POLECA:

wyśmienite domowe obiady

á prix fixe zł.

: 1.80 :

z trzech dań

od godz. 1-ej do 5-ej po poł.

Specjalność rosyjskie potrawy: **kulebiaki, barszcz ukraiński, rastiegaje i inne.**

Wieczorem do 11-ej godziny

Kolacje á la Carte

po cenach niskich.

KAWIARNIA „KRESY"

Ul. Piramowicza 2 (dawniej Olgińska) róg Dzielnej 230-4

„BIP" PIERWSZE W POLSCE BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP"

Przyjmuje wszelkie **OGŁOSZENIA** do gazet, jak również

DZIAŁ **TŁUMACZENIA i redagowania** Aktów, Korespondencji i t. p. **w 6 językach** pod kierunkiem **H. Kempińskiego**

Podania i Rekursy

—DO WŁADZ—

Skarbowych, Wojskowych, Sądowych, Administracyjnych i Komunalnych

przepisuje się na maszynie szybko i tanio

CEGIELNIANA 40 TELEFONY: 20-62, a po godz. biurowych **2-62 i 37-84.**

Dr.

Łagunowski

Gdańska 42 (Długa).

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 12—2 do 5 2i — 8.

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

6-go Sierpnia 1.

Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-e

---

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne Perła i Pomorski Piotrkowska Nr. 69 w podwórzu. 819 15

25% taniej. Bluzki, szlafroki, suknie letnie, pończochy. Zielona 11. 972—6

Kupię zaraz maszynę do szpulowania na 16 szpulek i motków z aparatami do parafinowania dla pończoszarni. Proszę o zgłoszenia Piotrkowska № 111 oficyna I piętro m. № 6. 306-2

Rozmaite

Nauczyciel starszy, zdolny pedagog poszukuje lekcji wzgl. opieki naukowej nad młodzieżą. Specjalność: przedmioty hebraistyczne wyższego kursu oraz język niemiecki. Oferty sub „S. D." przyjmuje adm. niniejszego pisma. 297-

Przybłąkał się pies rasy wilczej odebrać można za zwrotem kosztów. Nowe Łagiewnicka 3, Wol szewski. 212—

Potrzebny subjekt fryzjerski Konstantynowska 78 Trojanowski. 266

PENSJONAT „Wajntreter" na Czarnieckiej Górze

został otwarty w dniu 20 maja r. b. we własnej nowowybudowanej willi. Obsługa szybka i staranna, pierwszorzędna kuchnia rytualna.

„WAJNTRETER"

Czarniecka Góra

Stacja Niekłań, poczta Stąporków skrzynka pocztowa 21.

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23 telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9.30r. od 4 i pół do 8 w.

Lekarz-dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

TEL. 21-23.

przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 3—7 po poł.

Uczeń gimnazjum

począwszy od 20 czerwca, będzie udzielał lekcji i korepetycji w Żakowicach. Wiadomość u A. Tuwima, Piotrkowska 17, II podw. m. 35.

Po 75 groszy

Śniadania i kolacje z 4-ch dań wydaje

MLECZARNIA

Cegielniana 33

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane

Oferty sub „43" w administracji „Republiki"

Okazyjnie do sprzedania

różne paciorki i dżety, oraz torebki paciorkowe od godz. 3-ciej do 5-ej Andrzeja 43 m. 13 wejście z podwórza na lewo.

Książki

szkolne, beletrystyczne, dzieła klasyczne i encyklopedje, kupuje.

Z. Tuwim, Piotrkowska 17 II podw., m. 35.

Zygmunt Kaczorowski

instruktor ogrodnictwa na Okręg Łódzki, nagrodzony dyplomem uznania na wystawie ogrodniczej w Łodzi. Przyjmuje zakładanie ogrodów, doprowadza zaniedbane do porządku. Urządza plantacje dochodowe. Obejmuje w stałe inspekcje, ogrody. Udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa.

Łódź, ul. Sienkiewicza № 62. 573 —

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie

„Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 p. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 5

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.